N^ER 28.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 6 *Marca v. s.* 1831 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 26 lutego.

Wódz Naczelny Armii Działaiącey, pod 19 lutego, donosi CESARZOWI JEGOMOŚCI, iż po bitwie d. 13go, żadne ważnieysze wypadki nie zaszły. — Pomimo klęski, zadaney w dniu tym Armii buntowników i pomimo zupełne rozprzężenie, w iakiém się ona znayduie na prawym brzegu *Wisły*, dotąd ieszcze nie można było użytkowáć ze wszystkich korzyści zwycięztwa. — Niepewny stan lodu na *Wiśle*, która w wielu mieyscach iuż puściła, nie dozwala przedsięwziąć przeprawy woysk naszych do zupełnego iey oczyszczenia.

W oczekiwaniu iey puszczenia, Wódz Naczelny włożył na Dowódzcę 6go Korpusu pieszego, Jenerała-Adjutanta, Barona *Rozena*, ostateczne oczyszczenie Woiewództwa *Płockiego* od partyy buntowniczych i rozbroienie iego mieszkańców.

Jenerał-Marszałek Polny, Hrabia *Dybicz-Zabałkański*, razem z tém donosi JEGO CESARSKIEY MOŚCI, że strata nasza w bitwie d. 13go, przewyższa pierwsze iey oznaczenie: podług rapportów od półkow, dochodzi ona 8 t. w zabitych i ranionych. Strata buntowników, bez wszelkiego porównania znacznieysza iest od naszey, z przyczyny ześrzodkowanego działania naszey nader liczney Artylleryi i natarczywych attaków naszey kawaleryi. Potwierdza to wyznanie tak ieńców, iako i codziennie przechodzących do nas woyskowych rang niższych i mieszkańców warszawskich, zapewniiących, iż, chociaż wszystkie szpitale i łazarety i wiele prywatnych domow w *Warszawie* zaięte są rannymi, iednakże napotykane są bardzo wielkie trudności do ich pomieszczenia i okazuią się niedostatki wszelkiego rodzaiu.

Podług ich powiadania, wielu Jenerałów Polskich iest ciężko ranionych, między innymi Jenerałowie: *Chłopicki* i *Żymirski*, ostatni utracił rękę i rychło umarł. Liczba dezerterów polskich w woyskach regularnych bardzo znaczna, a w uzbroieniu ziemskiém tak wielka, że wiele nowoformowanych półkow i oddziałow korpusowych zupełnie się rozproszyło po bitwie dnia 13go.

W ogólności karność w Armii buntowników zupełnie zaniedbana. Ta niekarność oznamionowała odwrót ich z *Kałuszyna* do *Pragi* zniszczeniem okolic i zupełném zrabowaniem nieszczęśliwych mieszkańców. Z rozrządzenia Wodza Naczelnego tym ostatnim dano pomoc, iaką można było, do przeżywienia się.

Z naszey strony d. 13go lutego raniony Jenerał-maior *Dobryszyn*, a Jenerał-Porucznik *Kabłukow* odebrał mocną kontuzyą od kuli.

Ze szczególną pochwałą Jenerał-Marszałek Polny wspomina o męztwie odznaczaiącém się, okazaném w tey sprawie przez Jenerał-maiorów, *Murawjewa* i *Gersztencweiga*. Pod dowództwem pierwszego, Litewska brygada grenadyerska iemu poruczona, potykała się z nayświetnieyszém męstwem. Jenerał-maior *Gersztencweig*, znayduiąc się przy Jenerale Hrabi *Toll*, wczasie kawaleryyskiego attaku, wykonanego pod iego przywództwem na piechotne kolumny buntowników, szczególniey odznaczył się umieiętnością uszykowania naszey artylleryi i nadaniem kierunku iey działaniom.

Pochodowy Ataman półkow kozackich Armii Działaiącey, Jenerał-maior *Własow*, w bitwie d. 7, okazał nowe dowody zwyczayney sobie odwagi. Z niewielkim oddziałem Kozaków, przy nim znayduiących się, rzucił się on na dwa półki iazdy buntownikow i uporczywie się potykaiąc strzymał ie aż do nadeyścia naszey awangardy, przez którą zupełnie oni zostali odparci i zmuszeni do ucieczki. Waleczny Jenerał-maior *Własow* w tém zdarzeniu ciężko został raniony kilką cięciami pałaszowemi.

D. 17 lutego stawił się na przedpoczty oddziału Jenerała-Maiora Barona *Sakena*, Woysk Polskich, Podpółkownik 8go półku pieszego *Zwoliński*. Sztabs-Oficer ten, zachowuiąc przysięgę wiernego poddanego, znalazł zdarzenie opuścić twierdzę *Modlin*, w którey się znaydował z batalionem swoim i przybył do naszego woyska. Powiadał on, że po bitwie dnia 13go, wódz naczelny armii buntowników, Xiążę *Radziwiłł*, złożył dowodztwo, oświadczaiąc, iż nie czuie się zdolnym do iey przewodniczenia. Następnie zatém, podług słów *Zwolińskiego*, na iego mieysce naznaczony Jenerał brygady *Skrzynecki*, nie dawno podniesiony do tey rangi od rządu rewolucyynego, a Jenerałowie *Weyssenhoff*, *Krukowiecki*, *Tomicki*, *Suchorzewski*, *Giełgud* i pięciu innych, wkrótce za tém opuścili służbę. (*R. I.*)

Przez naywyższe dyplomata pod dniem 21 lutego, dowódzca 6go korpusu piechoty, Jenerał-Adjutant, Jenerał-piechoty, Baron *Rozen*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* pierwszey klassy; a jenerał-adjutant, jenerał-porucznik *Neidhardt*, kawalerem orderu ś. *Alexandra-Newskiego*; zaś wice-admirał, *Pananiotti* 1szy, naczelnik floty w *Sewastopolu*, kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy. (*R. I.*)

— Od 18go lutego, cholera nikogo iuż nanowo nie dotknęła w Moskwie. (*J.d.S.P.*)

Ukaz Rządzącego Senatu.

Dnia 7 lutego 1831 roku. P. Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant Hrabia *Zakrewski*, wchodził z naypoddanieyszém przedstawieniem do NAYJAŚNIEYSZEGO PANA o rozwiązanie, ażeby cały czas przepędzony przez uwolnioną ze służby szlachtę, ober-oficerów, a nawet stan kupiecki, na usłudze dla przecięcia cholery, w obowiązkach ku[illegible]w oddziałowych, części i kwartałów, kom[illegible] dozórców rogatek obserwacyynych, k[illegible]onowych liniy i oddziałów, policzyć im za prawdziwą służbę, wnieść do opisów ich służbowych, i w tym celu komitety gubernialne maią każdemu z nich wydać osobne świadectwo, czasowym zaś assesorom sądów ziemskich, którzy wyznaczeni zostali do nich dla rychleyszego przecięcia zarazy, rządy gubernialne. To przedstawienie za naywyższym rozkazem rozpatrywane było w Komitecie PP. Ministrów. JEGO CESARSKA MOŚĆ, stosownie do postanowienia Komitetu, na dniu 10 upłynionego stycznia naywyżey rozkazać raczył: zgodnie z wnioskiem Ministra spraw wewnętrznych, cały czas, przepędzony przez uwolnioną ze służby szlachtę, urzędników i kupców w pomienionych obowiązkach dla zapobieżenia szerzeniu się cholery, policzyć tym osobom za prawdziwą służbę, i opatrzyć ich świadectwami na zasadzie przedstawioney przez Ministra spraw wewnętrznych; lecz że służba z wyborow ma określony termin, i potrącenie z niego mogłoby zrodzić trudności w umieszczeniu osób, które przed terminem wybyły, przeto razem też postanowić, iż użycie pomienionych osób dla środków ostróżno-

ści od cholery, nie ma być liczone im do służby ogólney. (*G. S.*)

O niedorzecznościach zagranicznych Dzienników.

(*List do przyiaciela będącego za granicą.*)

Czytaiąc zagraniczne dzienniki, nie można wyyść z zadziwienia, z iakiem zuchwalstwem niektóre z nich wymyślaią zdarzenia, iak przewrótnie wystawuią stan innych mocarstw, iak fałszywie tłumaczą widoki i politykę gabinetów, i tym sposobem rozsiewaiąc w umysłach niespokoyność, a w sercach nieufność, przynoszą szkodę handlowi, i często pobudzaią do występnych czynności, dążących *zawsze* do zguby spokoynych obywateli, a tém bardziey lekkomyślnych i porywczych. Niektórzy politycy odpowiadaią na to, iż w kraiach, gdzie iest nieograniczona wolność druku, nie wierzą nowinom dziennikarskim, oczekuią urzędowych ogłoszeń, i nie zwracaią uwagi na dziennikarską politykę. Tak! — nie wierzą ludzie oświeceni, świadomi taynikòw polityki i rządu państwa; lecz większa część osób, idzie za głosem namiętności, a znayduiąc w dziennikach i pisemkach zdania i myśli, pochlebiaiące ich namiętnościom, lub szczególnym widokom, nie tylko sama się oszukuie, lecz i innych wprowadza w obłąkanie. Przyznać należy, iż zdania o polityce w wielu dziennikach, pisane są pięknym stylem, pełnym ognia, ozdobionym hucznobrzmiącemi wyrazami, maiącemi nadzwyczayny powab dla gminu, który go sobie uosabia i wystawia w postaci iakiegoś pogańskiego bóztwa, wymagaiącego ofiar i uwielbienia. W tych krasomównych zdaniach braknie tylko iedney rzeczy, to iest *prawdy*. Podobnie do starożytnych sofistów, którzy pod portykami łudzili lud błyskotkami wymowy i każdą rzecz wystawiali w takiey postaci, iakiey żądano; niektóre zagraniczne dzienniki popisuią się ze swoią wymową, wyszukuią rozmaitych środków, za pomocą których można byłoby wzburzyć umysły, zwrócić na siebie uwagę, zrodzić spory i kłótnie stronnictw, iuż pochlebiaiąc, iuż grożąc osobom piastuiącym władzę, a nakoniec zatrwożywszy narody mniemanemi niebezpieczeństwy i wymyślonemi nieszczęściami, wywyższyć tych, którzy z kolei wyniosą swoich towarzyszów. Narody w tey igraszce podobne są do kruka w bayce, który słuchaiąc prawionych mu pochlebstw, upuszcza sér — i głodny musi przestawać na swoich mniemanych zaletach!

Nié mam zamiaru rozszerzać się tu ze zdaniami o prawach, proteguiących lub ścieśniaiących wolność druku. Rzecz pewna, że rozum lubi swobodę, jak ruskie niesie przysłowie. Lecz też mniemam, iż w prawodawstwie narodów oświeconych, nie powinna być zostawiona nieograniczona wolność w czynnościach każdego obywatela. Wszyscy prawodawcy zgadzaią się na to, iż wszelka czynność człowieka, żyiącego w społeczności, powinną ulegać prawom. Lecz czynność nie powstaie dowolnie: iest ona zkutkiem myśli i czucia, przeto postrzega się tu uderzaiąca sprzeczność. Jeżeli człowiek nie może czynić wszystkiego tego, co mu się podoba, iakże można dozwolić mu ogłaszać drukiem *wszystko*, co mu przyydzie do głowy, lub co mu podyktuie namiętność? Jakże żadnemi tego nie określić prawidłami? — Wszystkie nieroztropne, a nawet złe czynności są skutkiem obłąkania rozumu i serca; zatém, dozwolić rozumowi i sercu błądzić bez granic i innych w błąd wprowadzać, iest to dozwolić czynić każdemu, *wszystko*, co się podoba, i przymuszać innych czynić to, czego sami chcemy. — Tym sposobem wywraca się cały porządek społeczny. Rzecz iasna! — Przekonany iestem, iż nieograniczona wolność, drukowania w przedmiotach religiynych i politycznych *wszystkiego*, cokolwiek przyydzie do głowy niespokoynego i opacznie myślącego człowieka, nie tylko, że nie przynosi korzyści dla oświecenia i dobrego bytu iakiegokolwiek kraiu, lecz przeciwnie, zrządza mu wielką szkodę. Mamy przykłady przed naszemi oczyma. W iedném mieyscu zapamiętałe pospólstwo, podburzone przez spekulantów, łamie machiny, pali fabryki i warstaty, i niszcząc drugich, przyprowadza samo siebie do nędzy, a potem smutnie prosi o wsparcie; gdzie indziey ambitni wciągaią współbraci do walki iednych przeciw drugim, ażeby wznieść się na rozwalinach powszechnego porządku. Tam poświęcaią spokoyny byt na ofiarę pochlebney, ale czczey teoryi o szczęściu, iak niegdyś na ofiarę uroionym bóztwom zabiiano ludzi — dla powiększenia władzy kapłanów oszukaństwa. — Przywalona literatura pod ciężarem politycznych niedorzeczności, osobistych plotek i teoryi o uroionych szczęśliwych krainach; na scenie nie daie się względu ani na moralność, ani na religią, ani na osobistość, ani na światowe przyzwoitości! Ludzie wpadaią iakby w pomięszanie zmysłow, i rzucaiąc swoie spokoyne zatrudnienia, chcą być rządcami, prawodawcami, zgoła nie myśląc o tych, którymi potrzeba rządzić! Tymczasem przepowiadacze przyszłości z gazet, powiadaią, iż to iest prawdziwe szczęście, i że wewnętrzne niepokoie po miastach, obrażenie władz naywyższych, nieposłuszeństwo prawom, daleko iest lepsze, niżeli kwitnący stan rękodzieł, handlu, rolnictwa i przemysłu. Rozumié się, iż ci prorocy mówią to innym ięzykiem, lecz rzecz sama dowodzi skutków ich nauki.

Większa część zagranicznych gazet i dzienników, w tym duchu wydawanych, a będących odgłosem opinii ludzi niespokoynych, wymierza broń swoią bezsilną przeciwko Rossyi i połączonych z nią ścisłym związkiem Mocarstw. Za cóż ten gniew? za to, że Rossya spokoyna, szczęśliwa, z pogardą odrzuca fałszywe rozumowania, gubiące narody; że wierna religii oyców swoich, Tronowi, iak żyżna olbrzymia góra, stoi nieuszkodzona wpośrzód wulkanow.

My, Rossyanie, widzimy tylko płomień, i czuiemy smrodliwy zapach dymu i popiołu, lecz nie obawiamy się niszczącey lawy. Dosięgła ona do podnoża tey ogromney góry, i zalała lekkomyślną Polskę. To nieszczęście nie iest nieszczęściem Rossyi, i mężni synowie Rossyi z narażeniem własnego życia śpieszą na pomoc obłąkanym braciom swoim, dla ich własnego ratunku. Rossya, daleka od niepokoiu, od obłąkania zewnętrznych swoich nieprzyiaciół — Oto wszystko, co przywodzi do szaleństwa ludzi, którzyby chcieli zapalić całego planetę.

W iakimże widoku fałszywi ci politycy staraią się wystawić Rossyą przed Europą? Kto nie zna rzeczy — ten się lęka, a kto zna, ten się śmieie ze śmiesznych zamysłow nieprzyiaciół naszych. — Oni wystawuią Rossyą, iako olbrzyma, który chce połknąć wszystkie narody, zniszczyć oświecenie!...... Prawdziwie rzecz okropna, lecz szczęściem tak fałszywa, że nie można się wydziwić i zuchwalstwu źle myślących, rozgłaszaiących także wieści, i lekkowierności tych, którzy z upodobaniem słuchaią podobnych niedorzeczności. Zwróćmy uwagę na postęp Rossyi w teraźnieyszym wieku oświecenia. Nigdy Rossya nie była tak potężną iak za Cesarza Alexandra i w teraźnieyszym czasie. Na co użyła Rossya swey potęgi? Oswobodziła Europę od zdobywcy całego świata, wskrzesiła upadłe narody i trony, i zabezpieczyła wszystkich prawami i mądremi ustawami. Cóż zyskała Rossya za swe poświęcenie się dla dobra całey Europy? Polskę! — Nie! — Polska wskrzeszoną została przez Cesarza Alexandra dla własnego iey szczęścia, nie zaś dla korzyści Rossyi. Polska zyskała to, czego nie miała, i nigdy nie spodziewała się otrzymać od zdobywcy, za którego przelewała krew synów swoich w Europie, Afryce i Ameryce. Sami nieprzyiaciele nasi dziwili się umiarkowaniu Rossyi po ukończeniu sławnych woien w Persyi i Turcyi za teraźnieyszego panowania. Gdzież ta chęć panowania, o którą obwiniaią Rossyą? Gdzie ten duch podbiiania narodów? W uroieniach iey nieprzyiaciół i zazdroszczących iey dobrego bytu! — Niech nieprzyiaciele Rossyi rozsiewaią obelgi — Wszyscy dobrze myślący w Europie, weyrzawszy i roztrząsnąwszy rzecz całą

przyznaią, że spokoyna, potężna i wspaniała Rossya pragnie tylko:pokoiu,oświecenia,handlu i przemysłu w Europie, i że, chociaż nie cierpi zamięszania, nie wdaie się iednak w sprawy, które, acz grożą oświeconey Europie, lecz nie zagrażaią nieszczęściem dla niey. Rossya, trzymaiąc się systematu pokoiu, daie też innym narodom czas wolny do przekonania się o tey prawdzie, iż tylko uległość władzy i prawom może stanowić i ugruntować błogi byt kraiu. *Z.* (*P.P.*)

Anglia.

Londyn dnia 15 lutego.

Papiery publiczne. Konsolidy 80½; Rossyyskie 93; Greckie 27; Brezyliyskie 58; Mexykańskie 56½; Portugalskie 44; Hiszpańskie 17½; Kolumbiyskie 18.

— *Izba wyższa. Posiedzenie dnia 10.* Rzecz o dziesięcinach, znowu była rozbierana; lord *King* dał do tego powod wniosłszy, ażeby złożono listę osób duchownych, którzy w parafiach swoich nie mieszkaią; ile mu wiadomo, na 10,558 rektorów w Anglii, tylko 4,183 mieszka przy parafiach. — Na posiedzeniu dnia 14, xiąże *Buckingham* powstał przeciwko podatkowi od przenoszenia spraw publicznych, umieszczonemu w budżecie; nazwał ten podatek zgwałceniem zobowiązań zawartych z wierzycielami narodu. Lord *King* podał wniosek, zapowiedziany dnia 11; lecz na przełożenie hrabiego *Grey*, cofnął.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 11. P. *O'Gorman Mahon*, wprowadził znowu rzecz o sprawach Irlandzkich, i twierdził, że zaniechanie sprawy P. O'Connella, nie mało się przyczyni do uspokoienia Irlandyi. „W żadnym razie, mówił, wypadek tego processu nie będzie z korzyścią dla rządu; ieśli P. O'Connell okaże się winnym, ogłoszenie wyroku może ściągnąć następstwa dla spokoyności publiczney cale nieprzyiazne; ieśli zaś będzie uznany za niewinnego, iakiż wtedy tryumf dla oppozycyi, która rzec może, iż rząd pragnął użyć złego i tyrańskiego prawa dla dopięcia niechwalebnego celu, i że tego dokazać nie zdołał! — Potém zamieniła się izba w komitet subsidiów, a kanclerz skarbu złożył niektóre objaśnienia w przedmiocie nowego budżetu. W zamiarze oszczędzenia, minister wnosi zniesienie 210 placow. Co się zaś tycze zmnieyszenia podatkow, rząd szczególniey starał się o zredukowanie tych, które obciążały przemysł produkcyyny kraiu; tym końcem, podzielił podatki, mogące bydź zmnieyszonemi, na trzy klassy, mianowicie podatki, za których zmnieyszeniem nastąpić musi powiększenie się konsumpcyi, a tém samém większy przychod; podatki, które były nie równo rozdzielone, i iedną mieszkańców klassę więcey niż drugą obciążały; nakoniec, podatki, które, uciskaiąc handel, więcey uymowały narodowi, niżeli przynosiły dla skarbu. Minister wchodził potém w szczegóły zredukowanych podatków, i zakończył rzecz swoię następnemi słowy: „Dochod kraiowy na rok 1830, wyrachowany był 50,060,000 f. szterl. Jeśli odbierzemy ztąd redukcyą, uczynioną w podatkach roku przeszłego, a położymy w rachunek przewyżkę dochodów z powiększoney konsumpcyi wynikłą, mieć będziemy ogół dochodu na ten rok

. . . .	47,730,000 f. s.
Redukcya podatkow na rok 1831	5,190,000 —
Natomiast nowych podatkow . .	2,740,000 —
Pozostaie do odjęcia . .	450,000 f. s.
Ogół przychodu . .	47,280,000 f. s.
Budżet wydatkow dochodzi do	46,850,000 —
Pozostałość zatém wynosi .	430,000 f. s.

P. *Goulburn* pierwszy powstał przeciwko proiektowi kanclerza skarbu, względem podatku od przenosu papierów publicznych, i przeciwko mało znaczącey pozostałości od dochodow, która, na wydatki nieprzewidziane, powinna wynosić przynaymniey 3 miliony. Alderman *Waithman* i sir R. *Peel*, tegoż byli zdania.

Na posiedzeniu dnia 14, lord *Althorp* oświadczył, że z budżetu na rok 1831 wykreślił podatek od przenosu papierow publicznych, a dla załatwienia wynikłego ztąd niedostatku, zmuszony był do nałożenia nowego podatku na tytuń i szkło.

Na posiedzeniu dnia 15, sir R. *Vyvyan* zapytał: czy ministeryum odebrało urzędową wiadomość o liście hrabiego *Sebastiani*, dnia 1 lutego pisanym do Bruxelli, i czy to iest prawdą, że Francya liczne woysko zgromadza na północnych granicach? Lord *Palmerston* odpowiedział, że poseł angielski w Bruxelli kommunikował mu list, o którym mowa; że honor Anglii należycie był utrzymywany przez posła w Bruxelli; że Francya rzeczywiście zgromadza znaczne woyska na swoich granicach od północy, ale że liczba ich iest przesadzona; co się zaś tycze tego uzbraiania się, Anglia otrzymała ze strony Francyi naymocnieysze zapewnienia o przyiaźnych zamiarach.

(*J.d.S.P.*)

Londyn dnia 18 lutego.

Papiery publiczne. Konsolidy, $80\frac{3}{8}$, Bilety skarbowe, 15; Greckie, 28; Mexykańskie, 37½; Hiszpańskie, $17\frac{5}{8}$.

Izba niższa. Wyiątek z mowy mianey przez kanclerza skarbu przy przedstawieniu budżetu na posiedzeniu dnia 11.

Pierwey, nim weydę w szczegółowe opisanie wydatkow rocznych i zmian proiektowanych w naszym systemacie skarbowym, poczytuię za obowiązek wystawić to, co rząd uczynił, względem zmnieyszenia urzędow publicznych. Za nazbyt krótko iesteśmy w urzędowaniu, ażebyśmy mogli przedstawić wszystkie zmnieyszenia, iakie można byłoby uczynić; lecz znaczną ich liczbę, a przynaymniey niektóre natychmiast uskutecznić postanowiliśmy; iednak większa ich część wymaga czasu, ażeby mogła być zupełnie przyprowadzoną do skutku; zmnieyszenia te wszakże nie uczynią natychmiast znaczney oszczędności w wydatkach publicznych: gdyż potrzeba będzie dać pensye emerytalne wielkiey liczbie urzędow honorowych, które zostaną zniesione. (Tu minister podaie listę urzędow, w liczbie 210, które rząd zamyśla skassować, z nich znakomitsze są: ienerał-porucznika artylleryi, wice-podskarbiego i ienerała poczt irlandzkich, audytora listy cywilney, płatnika żołnierzy morskich, i t. d. i t. d.) — Przedstawiam te zmnieyszenia, nie iako wielką oszczędność pieniężną, lecz iako znaczne zmnieyszenie prawa mianowania na godności kościelne, i iako potwierdzaiące moie uprzednie oświadczenie, że rząd tego kraiu nie będzie chciał więcey utrzymywać się tym sposobem.

Summa podatkow rządowych do zawiadywania w roku 1831, iest 46,850,000 f. szterl. obeymuiąca procent od długu, procent od biletow skarbowych i wszystkich innych ciężarow rocznych. Dochody 1830 roku wynosiły 50,060,000 f. szterl., lecz, ieżeli z tego odtrąci się opłata od piwa, od skór, od iabłeczniku i część opłaty od cukrow, które zostały zniesione, a których summa wynosi 2,910,000 f. szterl., dochody będą przynosiły 47,150,000 f. szterl., i uczynią przewyżki nad wydatki 300,000 f. szterl. Chociaż nie byłem nigdy stronnikiem zasady znacznego umorzenia, ani znaczney przewyżki dochodow nad wydatki, iestem iednakże nie mniey przekonanym, że przewyżka o 300,000 f. szterl. tylko, iest bardzo niedostateczną.

Czas, w którym niedostatek iest powszechny; w którym handel, iako też rękodzieła wystawione są na niepewności i niebespieczeństwa, nie zdaie się mi być stosownym do odmieniania systematu podatkowego; lecz ponieważ rękodzieła nasze w pomyślnym znayduią się stanie, uważam przeto teraźnieyszą chwilę za nader przyiaźną do uskutecznienia odmian i zmnieyszeń, które będą mogły obudzić przemysł i przynieść ulgę nayuboższey klassie ludu. Głównym przedmiotem, który mam na uwadze, iest polepszenie losu klassy pracowitey ludu, znosząc podatki, które są dla nich nader uciążliwemi. Lecz iakże tego dopiąć? Czy zechcą, ażebyśmy znieśli opłaty, prosto na nich nałożone? Lecz nie rad powiém, że krok takowy

słabe tylkoby sprawił skutki: ubogi bowiem bardzo mało spożywa takich przedmiotow, które są obciążone podatkami. Naylepszym byłoby sposobem dla ulżenia ubogiemu wyrobnikowi, dostarczyć mu pracy, co nie inaczey nastąpi, iak zmnieyszaiąc ciężary rękodzielni, które naywięcey rąk potrzebuią. Z tegoto stanowiska roztrząsałem z uwagą nasz systemat opłat, i chociaż stan teraźnieyszy naszego skarbu nie pozwala nam znosić znaczney części podatkow, ciężar przynaymniey może być zmnieyszonym przez odmianę w sposobie swego podziału; a tak, postawiwszy teraz wszystkie dochody publiczne na stopniu, który powinny zachować, moglibyśmy też wielką przynieść ulgę przemysłowi rękodzielnemu. Opłaty, nad któremi się szczególniey zastanawiałem, mogą się podzielić na trzy kategorye; pierwsza obeymuie te, za których powiększeniem summy, zmnieyszaią się dochody skarbu, następstwo konieczne ze zmnieyszenia konsumpcyi, które sprawuią. Druga kategorya składa się z podatkow nierównie podzielonych, a których ciężar dźwigać musi część tylko ludności, wówczas, kiedy druga część zupełnie zpod tego ciężaru iest wyięta; rozdzieliwszy ten ciężar zarówno i rozciągnąwszy go na większą część ludu, sądzę, iżby tym sposobem dopomożono przemysłowi szczególnemu i czynności rękodzielni. Nakoniec w trzeciey kategoryi mieszczą się opłaty, nałożone na pewne rękodzielnie szczególniey, które zabieraią wiele pieniędzy opłacaiącym, stosownie zaś do tego nie powiększaią dochodu.

Do rzędu opłat, które umieszczam w pierwszey z tych kategoryi, znayduie się opłata od tytuniu. Dochod z niego statecznie się zmieniał stosownie do powiększeń lub zmnieyszeń, którym podlegała ta opłata, sądzę, że dochody z niego nie wiele zostaną uszczuplone z powodu zmnieyszenia opłaty: gdyż na skutek tego powiększy się znacznie iego konsumpcya; widzę ieszcze w tém drugą korzyść, iż przez to położy się granica kontrabandzie. Wnoszę więc, aby zmnieyszyć opłatę od funta tytuniu z 3 szylingow na 1 szyling i 6 d. od funta zaś tabaki z 9 szylingów na 4 szyl.— Oznaymiłem, iż miałem zamiar podać bil w celu zabronienia uprawy tytuniu w Irlandyi, lecz powetuię to, za pomocą opłaty, która się będzie wnosiła w czasie zasadzania.

Podatek stęplowy od dzienników, gazet i ogłoszeń, które się w nich drukuią, wchodzą także do składu pierwszey kategoryi. Teraz podatek stęplowy wynosi 4 d., żądam, ażeby był zmnieyszony do 2 d.; opłata wnoszona od ogłoszeń zostanie zmnieyszoną z 3 szyllingów 6 d., do 1 szyllinga, za ogłoszenia mniey niż, 10 wierszy zawieraiące, do 2 zaś szyllingów i 6 d. za przechodzące 10 wierszy.

Opłata, nałożona na węgiel, morzem przywożony, zdaie mi się być iedną z naypierwszych, które prosto ciążą na klassie pracowitey ludu: podwyższa bowiem cenę materyału opałowego i przeszkadza do zakładania rękodzielni w powiatach, w których nie ma kopalni węgli kamiennych. Mogę twierdzić, iż zniesienie tey opłaty byłoby wielce korzystném dla Anglii, a szczególniey dla Irlandyi, gdzie ciężar z niey pochodzący daleko dotkliwiey czuć się daie, znoszę więc ią zupełnie.

W trzeciey kategoryi znoszę opłatę od łoiu i od świéc, która znaczne zabiera summy ludowi, nie przynosi zaś wielkiego dochodu. Opłata od kalikotow nabiianych, ieden z naygorszych podatków, zabiera narodowi summę 2,000,000, z których nigdy więcey nad 500,000 f. szterl. nie wchodziło do skarbu; sądzę, iż życzyć bardzo należy, ażeby ie zniesiono. Jest ieszcze inny podatek, którego zniesienie uważam za rzecz nader ważną, iest to opłata od hut: gdyż przekonany iestem, iż one mogą stać się naypierwszym artykułem handlu; w rzeczy samey posiadamy materyały surowe potrzebne do fabryki; od chwili, kiedy fabryka ta zostanie uwolnioną od iarzma akcyzy, i kiedy węgle zostaną uwolnione od opłaty, stanie się ona kwitnącą i będzie mogła dostarczyć znaczney ilości do wywozu. Jest ieszcze 163 rozmaitych opłat, które w ogóle nie przynoszą 200,000 f. szterl. na rok, żądam więc także, aby ie zniesiono. Summa całkowita tych umnieyszeń wynosi 4,080,000 f. szterl.

Minister następnie przechodzi do szczegółowego opisania zrzódeł, za pomocą których zamierza on powetować zmnieyszenie tych dochodów. Pierwsze zależy na porównaniu opłaty od win. Od galonu win francuzkich płacono 7 szyl. 3 d. od innych win zagranicznych 4 szyl. 10 d. od win zaś z przylądka Dobrey Nadziei 2 szylingi i 5 d. Minister wnosi stałą opłatę od wszystkich win po 5 szylingów i 6 d. Ponieważ konsumuie się zwyczaynie w kraiu 6,700,000 galonow wina, przeto dochodu z tey opłaty, weydzie 1,840 000 f. szter. gdy tymczasem podług dawnieyszego układu przynosiło 1,585,000 f. szterl., po uczynioném więc zmnieyszeniu opłaty, powiększy się dochod o 250,000 f. szterl., z któreyto summy należy wytrącić 220,000 f. szterl., wnoszonych z opłaty od łoiu i świéc; pobieranie tego podatku trwać będzie do dnia 10 października, z powodu przełożeń, iakie uczynione zostały przeciwko nagłey odmianie tey gałęzi opłaty. Podwyższaiąc z 5 szyl., do 20 szyl. opłatę od drzewa surowego na budowę z Europy, a z 5 szyl. 9 d., do 30 szyl. opłatą od tarcic przywożonych z *Kanady*, pomnoży się dochod blisko o 600,000 f. szterl. Dla wynagrodzenia summy 500,000 f. szterl., którą skarb traci od kalikotow nabiianych, nałoży się 1 d. na funt przywożoney surowey bawełny, a opłata ta będzie powróconą w wywozie wyrobów bawełnianych. Naznaczono 17 szyl. i 6 d. opłaty od wywozu grubego węgla, a 4 szyl. 6 d. od drobnego; stała opłata po 10 szyl. od wszelkiego węgla przyniesie 100,000 f. szterl. Minister wnosi ustanowienie opłaty po 1 szylingu od iadących na okrętach parowych, za podróż niewynoszącą 20 mil, 2 szylingi za podróż od 20 do 30 mil, a 2 szyl. i 6 d. za podróż od 30 mil i więcey, co uczyni dochodu 100,000 f. szterl. Nakoniec minister wnosi opłatę po pół procentu od zamiany własności, iakoteż od ustąpienia papierów publicznych; pierwsze przyniesie 400,000 f. szterl., drugie zaś 800,000 f. szterl., a tak dochod powiększy się o 2,750,000 f. szterl.

— *Boliwar*, umarł dnia 17 grudnia w *San-Pietro*, nie daleko *Santa-Martha* w wieku 47 lat; urodził się 25 lipca 1783 roku. Umarł nie maiąc ani grosza pieniędzy publicznych, chociaż przez kilkanaście lat, miał pod swoiém zarządzaniem dochody *Kolumbii*, *Peru* i *Boliwii*; lecz nie zostawił też długów. Krzyże dyamentowe i inne kosztowne ozdoby, które rozmaite prowincye i miasta peruwiańskie mu ofiarowały, zostaną powrócone donataryuszom, iako pamiątki iego życzliwości.

— Gdy P. *O'Connel* cofnął obronę, wymierzoną przeciwko 14 niższym punktom oskarżenia na niego, a które obwiniały go o chęć uniknienia proklamacyi lorda namiestnika Irlandyi; prokurator ieneralny zaniechał 17 innych punktów oskarżenia, daleko ważnieyszych, obwiniaiących go o kuszenie się pobudzenia do buntu.

— Jenerał *Paez* został urzędowie naznaczony przez dziewięć prowincyy wewnętrznych *La Platy*, naywyższym dowódzcą woyska. (*J.d.S.P.*)

KRÓLESTWO HANNOWERSKIE.

Hannower dnia 25 lutego.

J. K. W. Xiąże *Cambridge* mianowany iest Wice-królem Krolestwa Hannowerskiego; wczora w mieście naszém ogłoszony został patent J. K. Mości, którym nadaie ten tytuł J. K. W., iakoteż odezwa Xięcia, donosząca o tém mianowaniu. (*J.d.S.P.*)

PAŃSTWO KOŚCIELNE.

Rzym dnia 15 lutego.

Kardynał *Benvenuti* zastąpił mieysce legata *à latere Bernetti*, który mianowany został sekretarzem stanu. (*J.d.S.P.*)

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 28.

Wilno dnia 6 Marca v. s. 1831 roku.

Podrad.

3 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu wzywaią się ninieyszém życzący podiąć się wyreparowania lokalow Wileńską Izbą Skarbową w rządowym domu zaymowanych, za wyliczoną podług smiety sommę 59,249 r. 68 kop. assygnacyami z tém, iżby oni przybyli dla targow z pewnemi ewikcyami do tey Izby na terminy 23, 24 i 26 dnia następuiącego miesiąca marca. Lutego 26 dnia 1831 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont. (193)

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż ieśliby kto wiedział o mieszkaniu lub tymczasowém przebywaniu wspólnikow w odbiciu 10 septembra 1829 roku blizko Siezewskiego portu od kouwoiowey pograniczney straży kontrabandnych towarow a mianowicie: włościan Bonifacego Pudziewalisa, Wawrzyńca Kerszulisa, Jegora Łekisa, Mateusza Mackiewicza, Marcina Biknerysa, Wawrzyńca Aufalinisa, Kaspra Pudziewelisa, Mateusza Kerwalisa, Szlachcica Ignacego Kondrata, i żyda Orela Bereliowicza; tedy obowiązkiem onego będzie natychmiast donieść Ziemskiey lub Mieyskiey Policyi dla poymania i dostawienia onych za pośrednictwem wewnętrzney straży do Rosieńskiego Grodzkiego Sądu, w którym się odbywa sprawa o odbiciu wyżey wyrażoney kontrabandy. Lutego 11 dnia 1831 roku. Assesor Szulc. (190).

Do Dzierżawy.

3 Od Wileńskiey Izby Skarbowey ogłasza się: iż 13, 14 i 15 dnia miesiąca apryla teraźnieyszego 1831 roku, odbywać się będą w tey Izbie publiczne targi, na oddanie w 12-letnią arendowną dzierżawę maiątku Polesia obywateli Wincentego i żony iego Rozalii Bortkiewiczów, w Wileńskiey Gubernii w Zawileyskim Powiecie położonego, i w ewikcyi za poiezuicką niedoimkę oddanego; życzący zatém wziąć takowy maiątek w arendę, zechcą przybydź do tey Izby na wyżey oznaczone terminy sami, lub wysłać pełnomocnikow z pewnemi ewikcyami. Lutego 26 dnia 1831 roku.

Podskarbi gubernialny Lega. (192)

Licytacya.

3 W Magistracie Miasta Wilna wypuszczać się będą w nadchodzącym miesiącu Marcu przez publiczną licytacyę z terminem od dnia 23 apryla teraźnieyszego 1831 roku w arendę domy w wiedzy tegoż Magistratu zostające, a mianowicie: Star. Icki Taubera na Zarzeczu pod N. 583; Józefa Iwaszkiewicza pod N. 457; sukcessorow Szmóyły Łandy pod N. 379; Mikiszow przy ulicy Rudnickiey pod N. 288 i Gierszona Beyraka przy ulicy Zmudzkiey pod N. 342 w dniach 12, 13 i 16 — Domy Samsonowicza pod N. 1,280; Dauszkiewicza na Zarzeczu pod N. 557; Butkiewicza przy ulicy Policyyney pod N. 264; Malinowskiego przy ulicy Saboczey pod N. 31; i Izraela Błocha przy ulicy Żmudzkiey pod N. 325, w dniach 13, 16 i 18 — Domy Winnickiego i Statkowskich przy ulicy Sto-Stefańskiey pod N. 1,225 i 1,223; Izraelowiczow Caudzerow nad brzegiem rzeki Wilii pod N. 652 i 653; Kabassewiczow na Zarzeczu pod N. 558 i 559 — Jochelsonow na Zarzeczu pod N. 567; i połowa Domu Zawela Germayze i Dawida Lewinsona pod N. 1,245 będącego w dniach 18, 20 i 23, i naostatek domy Markowskich na Antokolu pod N. 1,411 i 1,416; Maciejewskich na Zarzeczu i Popowszczyznie pod N. 583, 616 i 617; Undrewicza na Antokolu pod N. 1,370 i scheda Rubrechtow w domie Exdywizorskim pod N. 246 położonym naydująca się, w dniach 23, 24 i 26 tegoż miesiąca Marca — Życzący przeto którykolwiek z tych domow wziąść w arendę zechcą na oznaczone wyżey terminy jawić się do Magistratu Wileńskiego dla należenia w porządku zwyczaynym do licytacyi. Roku 1831 miesiąca februaryi 25 dnia.

Marcin Strauss Burmistrz M. W.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

---

1 Od Mińskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w skutek podaney od sukcessorow zmarłego Jenerał-Leytnanta Senatora i Kawalera Pawła Pietrowicza Suszczyna prośby i nastałey w niey na dniu 20 stycznia teraźnieyszego 1831 roku rezolucyi: uwiadamia się wszystkich PP. kredytorow i maiących pod iakimkolwiek względem do maiątkow tychże Puszczynow stosunek; że ustanowionemu nad maiątkiem Stużki zowiącym się, położonym w Bobruyskim Powiecie Gubernii Mińskiey i wszelkiemi ich maiątkami, konkursowemu czyli exdywizorskiemu Sądowi naznaczono zjechać do pomienionego maiątku Stużki, nieodmiennie na dzień 23 lipca bieżącego 1831 roku dla odkrycia swoiego sądu, i ostatecznego wypełnienia poruczoney mu czynności; iżby wszyscy PP. kredytorowie tychże Puszczynych na tenże termin przybywali tamże sami osobiście, lub przez pełnomocników z należytemi dowodami dla odebrania w długowych swych pretensyach satysfakcyi, pod nieuchronną utratą ich poszukiwań. Lutego 19 dnia 1831 roku.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Ogłoszenie.

O prenumeracie na dzieło pod tytułem: P. Podstolic Romans Administracyjny przez E. T. Massalskiego.

Prenumerata na dzieło pod tytułem: *P. Podstolic Romans Administracyjny przez E. T. Massalskiego*, do wyjścia z druku następnych dwóch tomów przyjmuje się w Wilnie:

w Redakcyi Kuryera Litewskiego.
w Xięgarni Zawadzkiego.
w Czytelni Moritza.
w Sklepie Florentiniego.

W innych miastach i na prowincii: u Kollektorów prywatnych.

Biorącemu bilet wydają się dwa pierwsze tomy. Następne dwa tomy, po wyjściu z druku, dla mieszkańców Litwy i Białejrusi, zostaną kosztem Autora odesłane pocztą każ-

demu prenumeratorowi do tego miejsca, do którego sam wskaże. I w tym celu Autor upraszа PP. Prenumeratorów tych prowincij, aby raczyli każdy wprost od siebie uwiadamiać go (adressując pod jego imieniem do Redakcyi Kuryera Litewskiego w Wilnie) dokąd życzą sobie mieć odesłane następne dwa tomy; i aby dokładnie wyrażali Guberniję i expedycyję pocztową, w której najzręczniej każdemu z PP. Prenumeratorów odbierać posyłki; tudzież na jakim papierze i u kogo prenumerowano.

Do innych wszystkich miejsc, oprócz Litwy i Białejrusi, następne dwa tomy zostaną odesłane na ręce PP. Kollektorów i każdy z PP. Prenumeratorów otrzyma u swego Kollektora należny mu exemplarz.

Cena: na białym papierze z rycinami: rubli sr. cztéry; na ordynaryjnym papierze bez rycin, rubli sr. trzy, za wszystkie cztéry tomy. Opłata będzie wnoszona całkowita do rąk Kollektora przy odebraniu dwóch pierwszych tomów.

Dla dogodności dotychczasowym PP. Prenumeratorom, exemplarze pierwszych dwóch tomów zostały przesłane do rąk Kollektorów, u których PP. Prenumeratorowie mogą je otrzymać. Jeżeliby wszakże komu albo było zręczniej, albo u Kollektora nie znalazło się exemplarzy, każdy z PP. Prenumeratorów może zgłosić się do Redakcii Kuryera litewskiego; a tam, osobie składaiącej bilet prenumeracijny, exemplarze wydawane zostaną. Ale pocztą odsyłać exemplarzy pierwszych dwóch tomów Redakcija nikomu nie będzie; ponieważ tego warunku nie było w ogłoszeniach tej prenumeraty.

Licytacya.

1 Sąd Ziemski pttu Wileńskiego przez rezolucyą w dniu 3 marca r. b. nastałą, postanowił domy obywateli Chodasewiczow w mieście Wilnie na ulicy Arsenalskiey pod N. 1,352 i 1,353 położone z placami i ogrodami do nich przynależnemi, każdy po osobno, lub wszystkie razem na usatysfakcyonowanie wierzycieli przez publiczną licytacyą wyprzedać; życzący nabyć wiecznością takowe domy, raczą w terminach 19, 23 i 30 marca do licytacyi, oraz 23 apryla r. b. na przetarg zaiawić się z dostatecznemi ewikcyami do sali Sądu Ziem. Wileń.; gdzie będą okazane warunki przedaży, ocenka urzędowa, i inwentarze.

Prezydent Gasper Hornowski.
Sekretarz Orłowski. (204)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

1. Urodzonym Joachimowi Kiełpszowi b. Sędziemu Ziem. Brasł. o rubli sr. 236 kop. 50 i assygn. 620 — Antoniemu Frąckiewiczowi b. Assesorowi S. W. Z. Zawiley. lub jego sukcessorom o rubli srebr. 22 — Fortunatowi Rudominie o rub. sr. 14 — Joachimowi Michałowskiemu Łowczemu Mscisław. o rubli sr. 600 — Jankowskiemu Kancelaryście S. W. Z. Br. o rubli sr. 6 — Jozefowi Dowgiale o rubli sr. 75 — Smolakowi Komissyonierowi o rubli sr. 2 — Korwelowi Szamb. b. D. Pol. o rubli srebr. 6 kop. 20 — Wincentemu Czechowiczowi Podkom. Zawiley. o rubli srebr. 70 — Kazimierzowi Smigielskiemu b. Sędz. Ziem. Wileyskiemu lub jego sukcessorom, Ignacemu i Andrzejowi Smigielskiemu o rub. sr. 10 — Nikodemowi Rudzinskiemu o rub. sr. 150 — Jozefacie Narkiewiczowey o rub. sr. 20 — Dyonizemu Mohlowi o rub. sr. 300 — W. Krzywcowi o rubli assygn. 6 — Knoblzdorfowi Kancelaryście Izby Skarbowey o rub. sr. 6 — Szaniawskiemu stolarzowi o rub. sr. 1 kop. 50 — Łabunskim Rotm. o rub. assygn. 81 kop. 98 — i srebr. 43 kop. 99 Doszewskiemu Regestratorowi Izby Skarb. o rubli assygn. 25 — Onufremu Rudzińskiemu Rotm. Brasł. o rubli assygn. 295 kop. 54, sr. rubli 89 kop. 10 — Sukcessorom Macieja Czechowicza Podstolego o rub. assygn. 50 — Stanisławowi Szymkowiczowi o rub. assygn. 15 kop. 50 i sr. 10 — Janowi Weryzie o rub. sr. 17 — Michałowi Smigielskiemu o rub. sr. 40 — Leonardowi Polichnickiemu Komissarz. o rub. ass. 207 — Xaweremu Masłowskiemu o rub. sr. 50 — Sukcessorom Józefa Sulistrowskiego Szamb. o rub. sr. 247 kop. 62 — Tekli Bielikowiczowey o rub. sr. 9½ — Wincentemu Bortkiewiczowi o rub. sr. 300 — Wincentemu Proszyńskiemu o rub. sr. 200 kop. 80 — Markiewiczowi Nadworn. Sowiet. o rub. sr. 300 — Wincentemu Dowgiale Prez. o rub. sr. 82 — Wojewodzkiemu Skarbn. Oszmian. o rub. assyg. 100 — Welterowi Kolleskiemu Assesorowi lub jego sukcessorom o rub. sr. 40 — W Bohucentosowi v. Gubern. Grodzień. o rub. sr. 75 — Woyciechowi Michałowskiemu Łowczycowi Mścisław. o rub. sr. 45 — Justynowi Kiełpszowi Kapitan. o rubli assygn. 200 — Ignacemu Kuczewskiemu o rub. sr. 6 — Wenglińskiemu lub jego sukcessorom o rubli assgn. 60 kop. 42 i srebr. rub. 220 kop. 25 — Piotrowi Stepanowemu b. Strabcz. Zawiley. o rub. assygn. 224, sr. 62 — Janowi Szymkowiczowi o rubli sr. 370 kop. 49½ — Sławetnemu Stepanowi ze wsi Wieryszek o rub. sr. 8 — Ławrynowu Iwanu Mieszkan. Swięcianskiemu o rub. sr. 48 — Ignatiewu z pod Bielun o rubli sr. 10 — Parafilewu Unter-Oficerowi o rub. srebr. 7 — S. Z. Z. Jankielowi Introligatorowi Sużenciawskiemu o rub. sr. 34 — Matysowi Mowszowiczowi mieszkaniec Swięcian. o rub. assygn. 25 — Jankielowi Szewcowi Swiencianskiemu o rubli sr. 10 — Pozew przed Sąd Podkomorski Exdywizorski majętności Jampola w celu wykrycia funduszu po zeszłym Agatonie Kiełpszu z instancyi Urodz. Kalixta Kiełpsza b. prezydenta Grod. Brasł. w referencyi do dowodow wynosi się w *Prośbach* o zasądzenie na każdym po udzielnie z debitorów summy wykazancy z procentami z oparciem ewikcyi na wszelkim onych majątku oraz to decydować co z głosu proszonem będzie S. M. Z.

Roku 1831 februaryi 24 dnia Woźny świadczę, iż kopię pozwu dla wiadomości interessowanych stron z instancyi WJPana Kalixta Kiełpszy b. Prezesa Grodz. Brasł. do Gazet Kuryera Litewskiego podałem.

Dominik Gieczewicz W. P. Brasł.

1 Roku 1831 męca februaryi 18 dnia Sąd Ziemski Exdywizorski Ptu Kowieńskiego funduszu zeszłego ś.p. Antoniego Eymonta b. Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego, przewodni-

ctwem własnego swoiego postanowienia, w dniu dzisieyszym do maiętności Strebeyk w Powiecie Kowieńskim położoney, na akta inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi, oraz urzędowey wizyi przybywszy; też akta zareassumował; lecz z powodu powtórney stron do aktów wpływać mogących nie oświadczoney stanności; iak oraz z powodu, że Komornik do pomiary przeznaczony, osobiście na Sądach nie stanął; i pomiary, czy ta spełnioną została, ponieważ niniejszemu Sądowi nie przedstawił; poostatecznie postanowił też akta na dzień 16 marca idącego roku odroczyć; w iakowym terminie, że też akta stosownie do postanowienia na dniu 29 nowembra 1830 roku spełni; strony interessowane zawiadamia; do iakowego czasu iżby pomiarę geometryczną Sądowy Komornik w zupełności ukończył, naysrożey Komornikowi zaleca; w razie zaś Komornika punktualnego niespełnienia, za przewłókę czasu, przedstawić tegoż Komornika Sąd nie zaniedba — Po odbyciu zaś aktów, z powodu szczupłey massy pod konkurs idącey; czynność Sądu Exdywizorskiego do powiatowego miasta Kowna przenosząc; i tąż czynnością z extraordynaryinego porządku zaymuiąc się; że po krótkiém oczekiwaniu na strony, sprawę w rychłym czasie do oczywistego rozbioru wezmie, przez awizacyę Gazety Kuryera litewskiego zawiadamia.

(206) Prezydent Gieysztor.
Sędzia Meier.
Pisarz Medeksza.
Regent Antoni Jacuński.

Do naięcia.

1 Zawiadamia się życzących mieć tego lata na wsi mieszkanie, iż w Werkach są do najęcia pokoje tak w drugiey oficynie jako też i w innych budowlach, które w każdym czasie można widzieć i o cenie wybranych pokojow poinformować się od murgrabiego Rynkiewicza.

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmow Podpółkownik Rutkowski.

Przedaż.

1 Murgrabia domu Xięcia Puzyny, na prospekcie św. Michalskim położonego, ma w zleceniu wyprzedaż klaczy gniadey pod wierzch naieżdżoney rassy naypięknieyszey i bryczkę krytą za nayprzystępnieysze ceny. Roku 1831 marca 4 dnia.

Wolno drukować Czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmów Podpółkownik Rutkowski.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Urodz. Fryderykowi Myszkowskiemu pozew loco peragendae executionis przed Sąd Grodzki Wileński na roczki marcowe z powództwa urodz. Jana Sikorskiego wynosi się w referencyi do dowodow na Sądzie złożyć się maiących w szczególności zaś o to, iż co obżał. Myszkowski w roku 1818 grudnia 12 dnia, na własnoręczny obligacyyny dokument zeszłemu bratu delatora Antoniemu Sikorskiemu, zawiniwszy gotowey rękodayney summy zł. pol. 800, z terminem opłaty za dwa miesiące, gdy nie uczyniłeś zadość opisowi swoiemu; żałcy przeto iako iedyny i naturalny sukcessor po swym bracie, gdy mimo kilkokrotne odezwy do obżałgo, nie otrzymnie należney satysfakcyi, pozywa zatem obżałgo powtórnie przed Sąd Grodzki Wilen. i zakłada prośby o nakazanie obżał. warowania activitatem loci standi; poczém o przysądzenie na obżał. dla żałgo summy kapitalney zł. pol. 800, z procentem od daty wydania obligu wypadaiącym, w terminie iak naykrótszym z inekwitacyą ad extenuationem do wszelkich tegoż Myszkowskiego funduszow gdziekolwiek okazać się mogących, a ruchomych z wolnością wyprzedania przez publiczną licytacyą, a w niewystarczeniu lub niewynalezieniu, z wolną sekwestracyą samey osoby stosownie do prawa Stat. Art. 98 z Rozdziału 4go, o sądzenie wydatkow prawnych kondemnowaniem się obżałgo zwiększonych w ilości zł. pol. 500, o bliższość do dowodu i odwodu, i tego decydowania co czasu sprawy proszoném i dowiedzionem będzie, salva żałoby melioratione.

Roku 1831 mca februar. 25 dnia, Woźny świadczę iż tego autentycznego pozwu kopią zgodną w sprawie WJP. Jana Sikorskiego, po WJP. Fryderyka Myszkowskiego iako niemaiącego w tuteyszey gubernii osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem, i o terminie stawania przed Sądem Grodz. Wilen. na roczki marcowe zapowiedziałem. Dat ut supra.

Józef Pleskaczewski Woźny Ptu Wilen.

Roku 1831 mca lutego 25 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wilen. stawaiąc osobiście Woźny w górze wyrażony, relacyą pozewną urzędowie zeznał.

Przyiąłem Regent Onufry Horodeński.

---

2 Roku 1831 lutego 23 dnia, Sąd Podkomorsko-Exdywizorski na podział równy maiątku po zeszłym Józefie Dederce b. Podkomorzym Oszmiańskim pozostałego między dwóch braci Barnaby i Rocha Dederkow, oraz na domiar iednoczasowie satysfakcyi przez exdywizyą ich wierzycielom z ogólnych funduszow, remissą Sądu Głgo Lit. Wilen. 2go Departamentu naznaczony, po załatwieniu w uprzednim pierwszym zjezdzie właściwych stopniow dnia 10 teraźnieyszego miesiąca w zamiarze dokończenia poruczoney czynności do maiątku Oborka w Powiecie Oszmiańskim położonego,

ziechawszy; przez rezolucyę dnia 13 i 23 teraźnieyszego miesiąca nastałe postanowił, bez żadnych odkładów przyymować stron w sprawie przełożenia, i nie uważaiąc na niestaunność czyiąkolwiek dnia 16 następnego miesiąca marca sprawę dzielczą exdywizorską do oczewistego rozbioru wziąwszy, wypełnić przeznaczenia remissy, a na nieiawiących się ze swoiemi stosunkami amissyą zapisać determinował. Oczém aby JW. Barnaba Dederko b. Prezydent Sądu Głgo 1go Departamentu oraz wierzyciele i interessowane osoby wiadomemi byli i do rozprawy przystępowali, niniejszą do trzykrotnego w Kuryerze Litewskim ogłoszenia awizacyą przesyła.

Podkomorzy Ptu Wilenskiego Gedeon Jeleński.

Józef Zawadzki Pisarz Grodzki Ptu Oszm. Exdywizor.

Kazimierz Bobarewicz P. Z. Ptu Wileyskiego i Exdywizor.

Przedaż.

3 Od Litewsko-Wilenskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na zaspokoienie liczących się na zmarłey Starościnie Zabłockiey nagrodami oney przez nią za dzierżawę Starostwa Mendziuńskiego niedoimki, murowany dóm iey w mieście Wilnie pod N. 698 położony, naznaczony wedle Naywyżey potwierdzonego planu dla miasta Słomce, oddaie się na publiczną przedaż, i na to naznaczone terminy następuiącego miesiąca marca pierwszy 26go, drugi 27go, a trzeci i ostateczny 28 dnia. Azatem i zechcą życzący kupić pomieniony dom przybydź na wyżey naznaczone terminy do tego Rządu. Lutego 24go dnia 1831 roku.

(185). Assessor Józef Szulc.

2 Maiątku Swirnow, w parafii Kowarskiey w powiecie Wiłkomierskim położonego, dziedzictwa Podpółkownika i kawalera Ignacego Chrzczonowicza, podczas zostawania w służbie woienney, iako i po otrzymaniu Dymissii, włościanie oboiey płci poddani, do maiątku Swirnow przynależne, bez żadney przyczyny zabieraiąc nie mało z sobą rzeczy pouciekali; mianowicie w latach 1828, Anna Romanowska lat 25 urody średniey twarzy pociągławey, oczu szarych, włosy szatę. 1829 Agata Wasilewska, lat 18 urody niskiey, szczupła, twarzy okrągley, na łbie brodawka, oczy swiatłe, włosy blond. 1830 Urszula Sawicka żona Symona lat 45, brunetka, oczy czarne twarzy ściągłey, nos wielki, syn iey lat 22 urody wierszkow 6¼ twarzy pociągłey gładkiey, brunet, oczy szare, bardzo zaiękliwy, drugi syn Piotr lat 20 urody wierszkow 6 twarzy pociągłey piegowaty, oczy szare, włos szatę, córka iey Rozalia lat 18 ospowata, twarzy bardzo okrągłey, włosy czarne, nos gruby. Jerzy Kurassis lat 26 urody wierszkow 5 tłusty, ospowaty włos szatę, oczy szare. Brat jego Jan lat 24 urody wierszkow 4 nos zadarty twarz okrągła szyroka, włos szatę, oczy szare. O iakowych zbiegłych od czasu ucieczki pomimo nayściśleyszego wyszukiwania, do dziś dnia naymnieyszey wiadomości powziąć niemogąc podałem dzisieyszego dnia prożbę do JW. Cywilnego Gubernatora, prosząc o przedpisanie Sądom Niższym w wyszukaniu wspomnionych ludzi, i o tém zawiadamiam Publiczność, którą proszę (jeśli się tacy okażą) dostawić do Sądu Niższego powiatu Wiłkomierskiego. Dat w Wilnie 1831 roku februarii 27 dnia.

Ignacy Chrzczonowicz Podpułkownik woysk Rossyyskich.

Wolno drukować czasowy Policmeyster Korpusu Zandarmow Podpułkownik Rutkowski.

Numer XIty i XIIty Dziennika Wileńskiego r. 1830. wyszedł i zawiera następuiące materye:

Agar na pustyni, scena liryczna przez Ign. Szydłowskiego.= Dumka 1823 r., 15 augusta.— Śpiew śmierci mey Merielies z Walter-Skota.— Dnia 5 apryla 1827 roku.— Zamyślona.— Sonet do E.— Elegia pierwsza Dominika Zabiełły — Zawadyaka, powieść z francuzkiego. — Żyd Gamadzki, powieść wschodnia.— Przechadzka po i lipami, wyjątek z dzieł Szyllera p.P. E. Tańskiego.— Do młodzieży, wiersze X. A. Moszyńskiego.— Do skowrónka tegoż.— Epigrammata tegoż. — Oda Horacyusza zawierająca wróżbę o zburzeniu Troi.— Oda Horacyusza do Deliusza tegoż. — Pożegnanie okolicy tegoż. — Poeta i Mucha bayka tegoż.— O postępach w rozpoznawaniu wewnętrzney Afryki.— HistoryaRzymska Niebuhra. — Historya Powszechna dla swiatłych czytelników i uczących się p. K. H. L. Pölitza. — Ostatnie chwile życia i smierć E. T. W. Hoffmana.— Wiadomości do historyi medycyny, muzyki, malarstwa, budownictwa i t. d. przez Polaków we Włoszech i nawzajem i t. d. — O literaturze Duńskiey.— Początki romansow Walter-Skotta.— Mexykańskie rękopisma w Paryżu. — Żrzódła spadnienia ceny zboża. — Gra w szachy w Chinach.— Postrzeżenia geognostyczne w kraju leżącym między morzem Czarném, Dnieprem i Dniestrem.— Krotki rys stanu interessow Kompanii Rossyysko-Amerykańskiey w 1828 i 1829 roku. — Handel wyrobami bawełnianemi w Kiachcie — O konieczności rozdzielania robót w wyrabianiu średnich i grubych sukien.— O soleniu ryby.— O soleniu masła.— Opisanie machiny do tarcia i czesania lnu i konopi.— Opisanie narzędzia do ostrzenia noży.— Dmuchawka o ciągłym pędzie powietrza.— Wrota same zamykające się.— Machina do obracania pieczeni w kuchniach, poruszana ciągiem powietrza. — O kozach kaszemirskich.— O krzesłach stołcowych. — O fałszowaniu przędzy farbowaney kolorem czerwono-tureckim — Syrop cukrowy z krochmalu. — O zasadzaniu lasow.— O korzyściach wykopywania drzew leśnych z korzeniami.— Teorya kitow i cementow rozpr. P. Wika.— O robieniu dobrych atramentów wedle przepisów P. Reyda.— Kilka uwag o przemysle rękodzielnym w Rossyi.— Ulepszony sposób topienie łoju, dla robienia wybornych świéc łojowych. — O fabrykach topienia rudy żelazney i wyrabiania żelaza w różnych krajach Europy — O wędzeniu, wyciąg z dzieła J. Carl. Fuchs. — Uwiadomienie van der Melena o wynalezionych przez niego woyłakach do obijania części okrętu znaydujących się w wodzie i częstokroć obfitey w robaki. — O urządzeniu pieców — O wypalaniu cegieł z torfu. — O wygubianiu w oranżeryach czerwonych robaków ziemnych — Prosty sposób rozróżniania pirytów miedzianych i żelaznych od złota. — Towarzystwo ulepszenia rass domowego bydła.— O jedwabiu zbieranym w Prusiech — O wyrabianiu oleju nasion bawełnianych. — O skorém zatrzymywaniu w nayprędszym biegu konia. — Płług podwóyny.— Nagroda za wynalezienie dla piekarzy sposobu wyrabiania krochmalu.— O nowym wyrabianiu ultra-marynu. — Dyagrat nowe narzędzie do zdeymowania z natury portretów i rysunków. — O posyłaniu na okrętach domow pobudowanych. — O użyciu korzeni i lisci paproci na karm dla wieprzy. — Sposob zachowania kapusty na żerdziach. — Przechowanie jabłek w jamach — Zachowanie świeżych orzechów włoskich. — Sposób otrzymania buynych szparagów. — Nawoz powszechny. — Łatwy sposób kopania studni artezyyskich. — Karety parowe i drogi spiżowe w Anglii.— Kompanije dróg spiżowych we Francyi. — O potrzebowaniu pieńki do Francyi. — Posiedzenia Cesarskiey Akademii nauk.— Doroczne posiedzenie Cesarskiego Towarzystwa Wolnego Ekonomicznego — Listy podróżującego P. Bunge do sekretarza Akademii nauk w St. Petersburgu z Irkucka — z Kiachty.— Starożytności chrześciańskie w Kaukazie. — Rys życia Jana Śniadeckiego.— Rejestr ksiąg polskich i łacińskich przez Polaków lub o rzeczach polskich pisanych, znaydujących się w zbiorze E. T Masalskiego, a ominionych w historyi Literatury polskiey Bentkowskiego. — Nowe dzieła polskie. rossyyskie.—Dwie tablice z figurami.

	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 4 godz 2 wieczor	27 cal. 4 lin. 6 lin.	+ 4¼ stopni.	Poludniowy.	Pochmurno.
	d. 5 godz. 6 rano	27 — 2 — 6 —	+ 1 — —	Poludniowy.	Snieg.
	d. 6 — — —	27 — 5 — 4 —	+ 2 — —	Poludniowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 6 Marca.
CENZOR *Leon Borowski.*